

POSTANOWIENIE

Dnia 14 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z odwołania M. G.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.
o emeryturę pomostową,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 14
maja 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 11 stycznia 2018 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Ś. w pkt I zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 24 sierpnia 2016 r. w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy M. G. prawo do emerytury pomostowej, poczynając od dnia 1 lipca 2016 r.; w pkt II zasądził od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny [...] wyrokiem z dnia 11 stycznia 2018 r. w pkt I zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołanie; w pkt II zasądził od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku wnioskodawca zarzucił naruszenie prawa materialnego, a mianowicie: a) art. 49 pkt 3 w zw. z art. 3 ust. 1

w zw. z pkt 29 załącznika nr 1 ustawy o emeryturach pomostowych z dnia 19 grudnia 2008 r., przez jego niezastosowanie w sprawie, podczas gdy przepis ten winien znaleźć zastosowanie w sprawie i należało uznać pracę powoda w okresie od dnia 1 października 1988 r. do 30 kwietnia 1992 r. jako pracę w warunkach szczególnych z uwagi na pracę bezpośrednio przy montowaniu elementów wyposażenia w pomieszczeniach o bardzo małej kubaturze z utrudnioną wentylacją, a w konsekwencji przyznać prawo do emerytury pomostowej, b) art. 49 pkt 3 w zw. z art. 3 ust. 3 w zw. z pkt 17 załącznika nr 2 ustawy o emeryturach pomostowych z dnia 19 grudnia 2008 r., przez jego zastosowanie w sprawie i przyjęcie, że prace powoda w okresie od dnia 1 października 1988 r. do 30 kwietnia 1992 r. nie stanowią prac o szczególnym charakterze, podczas gdy w stanie faktycznym sprawy pracy powoda we wskazanym okresie w ogóle nie można kwalifikować jako prac elektromontera przy napowietrznych sieciach elektroenergetycznych i powód nie wnosił o taką kwalifikację tego okresu.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wnioskodawca uzasadnił oczywistą zasadnością skargi, z uwagi na dywagacje Sądu drugiej instancji w zakresie charakteru pracy powoda we wskazanym powyżej okresie, które są bezzasadne. Skarżący podniósł, że pracy powoda we wskazanym wyżej okresie nie można kwalifikować jako pracy elektromontera bezpośrednio przy usuwaniu awarii oraz eksploatacji napowietrznych sieci elektroenergetycznych w warunkach prac pod napięciem z tej przyczyny, że po pierwsze powód takich twierdzeń nie podnosił, a po drugie, że nie wykonywał w tym okresie żadnych prac przy sieciach elektroenergetycznych. Wprawdzie powód w spornym okresie był zatrudniony w przedsiębiorstwie energetycznym, ale energetyki ciepłej i wykonywał prace przy sieciach ciepłowniczych. Prace we wskazanym okresie należy kwalifikować jako prace przy montowaniu elementów wyposażenia w

pomieszczeniach o bardzo małej kubaturze z utrudnioną wentylacją (rury, itp.). Nie powinno budzić najmniejszych wątpliwości, iż Sąd drugiej instancji w sposób rażąco oczywisty dokonał błędnej subsumcji prawa materialnego pod ustalony w sprawie stan faktyczny. Z tego powodu oczywistym jest, iż wyrok Sądu drugiej instancji nie może ostać się w obrocie prawnym i powinien zostać uchylony. W istocie rzeczy wyrok Sądu drugiej instancji prowokuje do postawienia pytania, czy Sąd ten rozpoznał istotę sprawy, czy zapoznał się z aktami sprawy i zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie i zawierać argumenty na poparcie tego twierdzenia.

Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Dla uznania, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona nie jest zatem wystarczające twierdzenie skarżącego, że tak jest, ani zarzucenie naruszenia przepisów postępowania i prawa materialnego w taki sam sposób, jak wykazano w podstawie skargi. Z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika bowiem konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest

oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” (*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por. między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, niepublikowane i orzeczenia tam powołane).

Innymi słowy, w celu spełnienia przesłanki przewidzianej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. należy wykazać „oczywistość skargi kasacyjnej” przez odwołanie się do argumentacji, która *prima facie* wskazuje, że zaskarżone orzeczenie wydane zostało z oczywistym naruszeniem prawa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2007 r., II CSK 184/07; z 2 sierpnia 2007 r., III UK 45/07; z 10 lipca 2007 r., II UK 45/07, niepublikowane; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109), a takich argumentów nie można doszukać się we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej w niniejszej sprawie do rozpoznania. Podnosi się w nim bowiem jedynie, że skarga jest oczywiście uzasadniona, bowiem „Sąd drugiej instancji w sposób rażąco oczywisty dokonał błędnej subsumcji prawa materialnego pod ustalony w sprawie stan faktyczny”, co ma wynikać z tego, że „pracy powoda we wskazanym wyżej okresie nie można kwalifikować jako pracy elektromontera bezpośrednio przy usuwaniu awarii oraz eksploatacji napowietrznych sieci elektroenergetycznych w warunkach prac pod napięciem”, lecz „prace we wskazanym okresie należy kwalifikować jako prace przy montowaniu elementów wyposażenia w pomieszczeniach o bardzo małej kubaturze z utrudnioną wentylacją (rury, itp.)”. Z tego rodzaju stwierdzeń nie wynika nawet to, jakie przepisy prawa miałyby naruszyć Sąd Apelacyjny, a tym bardziej, na czym miałyby polegać ich naruszenie. Podstawy skargi nie podlegają zaś badaniu na tym etapie postępowania przed Sądem Najwyższym, wobec czego o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona, nie może decydować argumentacja zawarta w uzasadnieniu tych podstaw.

Skarżący nie zdołał zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jego skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c. należało postanowić jak w sentencji.